

## Czy algorytm podziału części oświatowej subwencji ogólnej to ściema?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 15, czerwiec 2013 00:00

Tadeusz Narkun

Odśloni: 1279

---

Nie ma żadnego wzoru, według którego ustalana jest kwota części oświatowej subwencji ogólnej dla samorządów! Przyznało to oficjalnie Ministerstwo Finansów w odpowiedzi na naszą skargę. Sprawdzeniem zgodności z prawem działań MF powinna się zająć Najwyższa Izba Kontroli – napisała w najnowszym wydaniu Wspólnota.

Pismo od wielu tygodni stara się uzyskać odpowiedź na pytanie, w jaki sposób wyliczana jest kwota części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w projekcie budżetu państwa. Prośba gazety o pokazanie dokładnego algorytmu w postaci wzoru matematycznego nie została spełniona do dzisiaj. Wspólnota otrzymywała z ministerstwa finansów wymijające odpowiedzi, co spowodowało złożenie przez wydawnictwo skargi do sądu administracyjnego na bezczynność ministerstwa w sprawie nieudzielenia informacji publicznej.

Spowodowało to wreszcie reakcję ministerstwa, które odpowiedziało w piśmie procesowym: „W związku z zarzutem Skarżącego, że Minister Finansów nie udostępnił algorytmu (wzoru matematycznego), na podstawie którego ustalana jest w budżecie na kolejny rok kwota części oświatowej subwencji ogólnej, należy zauważyć, że Minister Finansów przy ustalaniu łącznej kwoty części oświatowej subwencji ogólnej na dany rok budżetowy nie posługuje się algorytmem (wzorem matematycznym)”.

Jak komentuje to Wspólnota? Ano tak: „Prawie 40 miliardów złotych w budżecie państwa – jedna z największych kwot – najważniejsza dla samorządów, jest brana z sufitu! Do twierdzenia, że tak jest, skłania nas samo Ministerstwo Finansów w odpowiedzi na naszą skargę przesłaną do sądu administracyjnego, w której poskarżyliśmy się na bezczynność ministerstwa w związku z nieudzieleniem informacji publicznej.” I trudno odmówić temu komentarzowi sensu.

Wspólnota, stawiając kropkę nad i, konstatuje: „Pozostają dwie możliwości. Albo kwota ta jest ustalana dowolnie, żeby na oko odpowiadała przepisom, które mówią, że podstawą jest kwota na rok poprzedni skorygowana o inne wydatki związane ze zmianą realizowanych zadań oświatowych (art. 28 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego). Albo ministerstwo stosuje różne wzory matematyczne, na różnych etapach ustalania tej kwoty, tylko nie chce ich upublicznić i zbywa nas twierdząc, że algorytmu nie ma.”

Pismo zapowiada, że będzie do tej sprawy powracać. Nasza redakcja także.

Cały artykuł „Wspólnoty” można przeczytać [TU](#).